



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 11 sierpnia 2020 r.

Pozycja 34

POSTANOWIENIE z dnia 16 lipca 2020 r. Sygn. akt P 107/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Rafał Wojciechowski – przewodniczący
Piotr Pszczółkowski
Jakub Stelina – sprawozdawca
Michał Warciński
Andrzej Zielonacki,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 lipca 2020 r., pytania prawnego Sądu Rejonowego w Gliwicach:

czy art. 91a § 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 133) w zakresie, w jakim do okresu pracy niezbędnego do uzyskania wynagrodzenia zasadniczego w stawce piątej (szóstej) przez sędziego, któremu z chwilą objęcia stanowiska w sądzie okręgowym przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w stawce czwartej (piątej), nie zalicza się okresu pracy na stanowisku sędziego sądu rejonowego, w tym okresu powierzenia czynności sędziowskich na stanowisku asesora sądowego, jeżeli na dzień 1 stycznia 2009 r. okres ten był dłuższy niż dziesięć lat, jest niezgodny z art. 32 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. W postanowieniu z 8 czerwca 2015 r. (sygn. akt VIP 302/15), Sąd Rejonowy w Gliwicach VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, czy art. 91a § 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 133; dalej: p.u.s.p.) w zakresie, w jakim do okresu pracy niezbędnego do uzyskania wynagrodzenia zasadniczego w stawce piątej (szóstej) przez sędziego, któremu z chwilą objęcia stanowiska w sądzie okręgowym przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w stawce czwartej (piątej), nie zalicza się okresu pracy na

stanowisku sędziego sądu rejonowego, w tym okresu powierzenia czynności sędziowskich na stanowisku asesora sądowego, jeżeli na dzień 1 stycznia 2009 r. okres ten był dłuższy niż dziesięć lat, jest niezgodny z art. 32 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 2 Konstytucji.

1.1. Pytanie prawne zostało sformułowane w związku z następującym stanem faktycznym:

Powódka domaga się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego sądu wyrównania wynagrodzenia zasadniczego, wyrównania dodatku za długoletnią pracę, wyrównania dodatkowego wynagrodzenia rocznego, wyrównania nagrody jubileuszowej, łącznie za lata 2009-2013, z ustawowymi odsetkami od daty wymagalności każdego dochodzonego roszczenia do dnia zapłaty oraz poniesionych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka od 1 listopada 1994 r. pełniła czynności sędziowskie jako asesor sądowy. Dnia 4 października 1996 r. została powołana na stanowisko sędziego sądu rejonowego. Na dzień 1 stycznia 2009 r. legitymowała się ogólnym stażem pracy na stanowisku sędziego, łącznie z okresem powierzenia jej czynności sędziowskich na stanowisku asesora sądowego, w wymiarze 14 lat, 2 miesiące i 1 dnia. Natomiast staż pracy powódki na danym stanowisku wynosił 12 lat, 2 miesiące i 29 dni. Zgodnie z tabelą określającą staż pracy na zajmowanym stanowisku oraz ogólny staż pracy niezbędny do uzyskania poszczególnych stawek wynagrodzenia zasadniczego – stanowiącą załącznik nr 3 do ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 56, poz. 459; dalej: ustawa nowelizująca) – od 1 stycznia 2009 r. powódka, będąc sędzią sądu rejonowego, posiadała prawo do wynagrodzenia zasadniczego w stawce trzeciej. Staż pracy na danym stanowisku sędziowskim lub ogólny staż pracy uprawniał powódkę do wynagrodzenia zasadniczego w stawce trzeciej. W następstwie awansu na stanowisko sędziego sądu okręgowego 10 marca 2009 r. oraz zmian przepisów prawnych w zakresie wynagradzania sędziów za okres od 10 marca 2009 r. do 31 grudnia 2013 r. powódce przyznano wynagrodzenie zasadnicze w stawce czwartej, na podstawie art. 91a § 1 p.u.s.p., który został dodany przez ustawę nowelizującą.

Powódka twierdzi, że w okresie od 1 listopada 2009 r. do 31 grudnia 2013 r. otrzymywała wynagrodzenie zasadnicze (oraz świadczenia ze stosunku służbowego liczone od podstawy – wynagrodzenia zasadniczego) w zaniżonej wysokości. Stanęła na stanowisku, że wykładnia art. 91a § 5 p.u.s.p. pozwala zaliczyć pełny okres pracy na stanowisku sędziego, łącznie z okresem powierzenia czynności sędziowskich na stanowisku asesora sądowego, do uzyskania kolejnych stawek wynagrodzenia zasadniczego na dalszej drodze awansu zawodowego. Jej zdaniem, począwszy od 1 listopada 2009 r., powinna otrzymywać wynagrodzenie zasadnicze w stawce piątej, natomiast jej wynagrodzenie zasadnicze powinno wzrosnąć do stawki szóstej po upływie kolejnych pięciu lat pracy na stanowisku sędziego. Powódka nie podziela interpretacji art. 91a § 5 p.u.s.p. przyjętej przez pozwanego, na podstawie której zaliczenie okresu pracy niezbędnego do uzyskania wynagrodzenia zasadniczego w stawce bezpośrednio wyższej, a więc okresu pracy sędziego sądu okręgowego na stanowisku bezpośrednio niższym w sądzie rejonowym, jest możliwe od 1 stycznia 2009 r.

Istota sporu między stronami dotyczy dopuszczalności zaliczenia pełnego stażu pracy na stanowisku niższym przy uzyskaniu kolejnych stawek wynagrodzenia na dalszej drodze awansu zawodowego, niezależnie od tego, czy staż ten przypadał od 1 stycznia 2009 r., czy też bezpośrednio przed tym dniem.

W postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Gliwicach VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zgodnie z wytycznymi Ministra Sprawiedliwości, zawartymi w piśmie z 11 czerwca 2014 r., znak DB-III-311-110/15, pozwany odmówił powódce przyznania wynagrodzenia zasadniczego w stawce wyższej. Minister Sprawiedliwości, powołując się na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 5 paź-

dziennika 2012 r., sygn. akt I PZP 2/12 (OSNP nr 5-6/2013, poz. 50), stwierdził, że art. 91a § 5 p.u.s.p. pozwala na zaliczenie tylko tych okresów pracy na stanowisku bezpośrednio niższym, w których przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w stawce odpowiednio trzeciej albo czwartej, szóstej albo siódmej. Przez takie sformułowanie ustawodawca postawił cezurę czasową dla zaliczalności poprzedniego stażu pracy, ograniczając go tylko do okresów pracy od 1 stycznia 2009 r., tj. do okresów pracy, w których przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w wyżej wymienionych stawkach.

Pozwany nie kwestionował stanu faktycznego, ani wyliczeń przedstawionych przez powódkę. Podniósł zarzut przedawnienia dla roszczeń dotyczących okresu przekraczającego trzy lata przed skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego.

1.2. Sąd Rejonowy w Gliwicach VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, przystępując do rozpoznania sprawy i kierując pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego ocenił, że wykładnia art. 91a § 5 p.u.s.p. prowadzi do jednoznacznego wyniku i nie nasuwa wątpliwości interpretacyjnych. W ocenie sądu pytającego niemożliwe jest zaliczenie powódce stażu pracy na stanowisku sędziego sądu rejonowego przed 1 stycznia 2009 r. do okresu pracy niezbędnego do uzyskania wynagrodzenia w stawce piątej w sądzie okręgowym, ponieważ powódka otrzymała prawo do wynagrodzenia zasadniczego w stawce trzeciej od 1 stycznia 2009 r. Przed 1 stycznia 2009 r. powódka uzyskiwała wynagrodzenie w stawkach awansowych, przy ustalaniu których nie uwzględniano okresu powierzenia czynności sędziowskich na stanowisku asesora sądowego.

Pytający sąd zarzuca kwestionowanej regulacji niezgodność z art. 32 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 2 Konstytucji. Jak wskazuje, w treści art. 91a § 5 p.u.s.p. „doszło nie tylko do nieuzasadnionego zróżnicowania sędziów sądu okręgowego pod względem uprawnień do wynagrodzenia zasadniczego, ale także nie zróżnicowano wynagrodzeń sędziów sądu rejonowego i sądu okręgowego, którzy mają zbliżony ogólny staż pracy, co prowadzi do naruszenia nie tylko zasady równości, ale także narusza zasadę adekwatności wynagrodzenia sędziów do zakresu obowiązków”. W ocenie sądu pytającego, przyjęcie przez ustawodawcę cezurę czasowej przy stosowaniu art. 91a § 5 p.u.s.p. powoduje, że sędziowie sądu okręgowego uzyskują wynagrodzenia zasadnicze w różnych stawkach. W ocenie sądu pytającego, niedopuszczalne jest różnicowanie sędziów sądu okręgowego przy ustalaniu prawa do wyższej stawki wynagrodzenia zasadniczego, biorąc pod uwagę staż pracy przed 1 stycznia 2009 r.

2. W piśmie z 11 września 2015 r. stanowisko w sprawie pytania prawnego zajął Prokurator Generalny. Wniósł o umorzenie postępowania z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

Prokurator Generalny, powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, przypomniał, że „nie jest spełniona przesłanka funkcjonalna pytania prawnego, jeżeli na skutek hipotetycznego wyroku o niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów powstałaby luka prawna, wymagająca interwencji legislacyjnej” (postanowienie TK z 11 lutego 2015 r., sygn. P 44/13, OTK ZU nr 2/A/2015, poz. 21). W ocenie Prokuratora Generalnego, niniejsze pytanie prawne nie spełnia przesłanki funkcjonalnej. Na skutek ewentualnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu powstał stan prawny nie pozwolił pytającemu sądowi na odmienne rozstrzygnięcie w toczącej się sprawie. Brak będzie przepisu prawa dającego możliwość uwzględnienia powództwa. W ocenie Prokuratora Generalnego, przepisu takiego nie zawiera p.u.s.p. oraz ustawa nowelizująca.

3. W piśmie z 26 lutego 2016 r. stanowisko w sprawie pytania prawnego zajął Marszałek Sejmu. Wniósł o umorzenie postępowania z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

Przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie ten przepis, który ma być zastosowany przez pytający sąd w toczącym się postępowaniu i w oparciu o który zobowiązany będzie wydać orzeczenie. Marszałek Sejmu podkreślił, że dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego należy wiązać z możliwością odmiennego (wynikającego ze stanu prawnego ukształtowanego orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego) rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed pytającym sądem. Ewentualne rozstrzygnięcie Trybunału, uwzględniające zarzuty pytającego sądu, doprowadzi do powstania luki prawnej i nie umożliwi sądowi wydania wyroku zgodnego z żądaniem pozwu. Tym samym nie jest spełniona przesłanka funkcjonalna pytania prawnego wynikająca z art. 193 Konstytucji.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot i zakres pytania prawnego.

Sąd Rejonowy w Gliwicach VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zakwestionował zgodność art. 91a § 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 133; obecnie Dz. U. z 2020 r. poz. 365, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) w zakresie, w jakim do okresu pracy niezbędnego do uzyskania wynagrodzenia zasadniczego w stawce piątej (szóstej) przez sędziego, któremu z chwilą objęcia stanowiska w sądzie okręgowym przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w stawce czwartej (piątej), nie zalicza się okresu pracy na stanowisku sędziego sądu rejonowego, w tym okresu powierzenia czynności sędziowskich na stanowisku asesora sądowego, jeżeli na dzień 1 stycznia 2009 r. okres ten był dłuższy niż dziesięć lat, z art. 32 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 2 Konstytucji.

Art. 91a § 5 p.u.s.p. ma następującą treść:

„Sędziemu, któremu z chwilą objęcia stanowiska w sądzie okręgowym przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w stawce czwartej albo piątej, a także sędziemu, któremu z chwilą objęcia stanowiska w sądzie apelacyjnym przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w stawce siódmej albo ósmej, do okresu pracy niezbędnego do uzyskania wynagrodzenia w stawce bezpośrednio wyższej zalicza się okres pracy na stanowisku bezpośrednio niższym, w którym sędziemu przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w stawce, odpowiednio, trzeciej albo czwartej, szóstej albo siódmej”.

Jako wzorce kontroli wskazano w *petitum* pytania prawnego art. 32 ust. 1 Konstytucji i wynikającą z niego zasadę równości wobec prawa oraz prawa do równego traktowania przez władze publiczne oraz art. 178 ust. 2 Konstytucji gwarantujący sędziom warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków.

Będący przedmiotem kontroli art. 91a § 5 p.u.s.p. określa zasady podwyższania wynagrodzeń sędziów sądów okręgowych i apelacyjnych, co polega na przechodzeniu z jednej (niższej) stawki do innej (wyższej) stawki wynagrodzenia wraz z awansem do wyższego sądu.

Jak podniesiono w pytaniu prawnym, naruszenie zasady równości i prawa do równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji) ma wynikać z odmiennego traktowania przez prawodawcę sędziów sądu okręgowego, którzy na dzień 1 stycznia 2009 r. byli jeszcze sędziami sądu rejonowego z prawem do wynagrodzenia zasadniczego w stawce trzeciej lub czwartej (art. 10 ust. 1-3 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw; Dz. U. Nr 56, poz. 459; dalej: ustawa nowelizująca), a następnie awansowali do sądu okręgowego po 1 stycznia 2009 r., nie posiadając jeszcze prawa do wynagrodzenia zasadniczego w stawce piątej (które można było nabyć najwcześniej od 1 stycznia 2014 r. – art. 10 ust. 5 ustawy nowelizującej). Ta grupa sę-

dziów, w ocenie sądu pytającego, jest w mniej korzystnej sytuacji, od sędziów sądu okręgowego, którzy będąc sędziami sądu rejonowego nabyli prawo do wynagrodzenia zasadniczego w stawkach, trzeciej lub czwartej po 1 stycznia 2009 r. i przed nabyciem prawa do wynagrodzenia zasadniczego w stawce piątej awansowali do sądu okręgowego.

Naruszenia normy wywodzonej z art. 178 ust. 2 Konstytucji pytający sąd dopatruje się w nieadekwatnym wynagrodzeniu do godności urzędu sędziego i zakresu jego obowiązków. W ocenie pytającego sądu, sędziowie sądu okręgowego, którzy na dzień 1 stycznia 2009 r. byli jeszcze sędziami sądu rejonowego z prawem do wynagrodzenia zasadniczego w stawce trzeciej lub czwartej (art. 10 ust. 1-3 ustawy nowelizującej), a następnie awansowali do sądu okręgowego po 1 stycznia 2009 r. są w podobnej sytuacji finansowej do tej, w której znaleźli się sędziowie sądu rejonowego posiadający na dzień 1 stycznia 2009 r. prawo do wynagrodzenia zasadniczego w stawce trzeciej lub czwartej, a to wskutek nieuwzględnienia sędziom sądu okręgowego stażu pracy przed 1 stycznia 2009 r. na stanowisku sędziego sądu rejonowego, na którym przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w stawce trzeciej lub czwartej.

2. Dopuszczalność merytorycznego rozpoznania sprawy.

2.1. Instytucja pytania prawnego została uregulowana w art. 193 Konstytucji, zgodnie z którym „Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”. Kontrola zgodności aktu prawnego podjęta na podstawie pytania prawnego ma charakter kontroli incydentalnej, służącej prawidłowemu rozstrzygnięciu konkretnej sprawy i uruchamiana jest tylko w takim zakresie, w jakim rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem zależy od odpowiedzi na to pytanie. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniał warunki dopuszczalności merytorycznego rozpoznania pytania prawnego, tj. konieczność łącznego spełnienia trzech przesłanek: podmiotowej, przedmiotowej i funkcjonalnej (szerzej np. postanowienie z 11 lutego 2015 r., sygn. P 44/13, OTK ZU nr 2/A/2015, poz. 21 oraz przywołane tam orzecznictwo). Po pierwsze, z pytaniem prawnym może wystąpić tylko sąd w rozumieniu art. 175 Konstytucji orzekający w konkretnej sprawie (przesłanka podmiotowa). Po drugie, przesłanka przedmiotowa określa przedmiot pytania prawnego. Może nim być każdy akt normatywny (przepis prawny), a zatem akt ustanawiający normy prawne o charakterze generalnym i abstrakcyjnym (por. postanowienie TK z 29 marca 2000 r., sygn. P 13/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 68). Postępowanie powinno dotyczyć badania zgodności określonego aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, przy czym jako wzorzec kontroli powinien być wskazany akt normatywny mający wyższą rangę w hierarchicznym systemie prawa niż akt normatywny poddawany kontroli w toku procedury rozpoznawania pytania prawnego. Po trzecie, między orzeczeniem Trybunału (czyli odpowiedzią na pytanie prawne) a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed pytającym sądem zachodzić musi zależność o charakterze bezpośrednim, merytorycznym oraz prawnie istotnym (przesłanka funkcjonalna). Kontrola konstytucyjności wszczynana w trybie pytania prawnego powiązana być musi z konkretną sprawą rozpoznawaną przez pytający sąd. Należy przy tym zauważyć, że w świetle art. 193 Konstytucji nie jest konieczne, by podmiotem odmiennie rozstrzygającym sprawę po wyroku Trybunału Konstytucyjnego musiał być pytający sąd. Zgodnie z art. 193 Konstytucji wystarczające jest, aby to rozstrzygnięcie samej sprawy toczącej się przed pytającym sądem było uzależnione od odpowiedzi Trybunału, bez względu na to, jaki organ ostatecznie tę sprawę rozstrzygnie (zob. wyrok TK z 21 czerwca 2011 r., sygn. P 26/10, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 43).

Trybunał przypomina, że 3 stycznia 2017 r. weszła w życie ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U.

z 2019 r. poz. 2393; dalej: otpTK lub ustawa o organizacji TK). W myśl art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074, ze zm.; dalej: ustawa wprowadzająca) do postępowań wszczętych i niezakończonych przed wejściem w życie ustawy o organizacji TK stosuje się przepisy tej ustawy, z zastrzeżeniem dokonanych już czynności procesowych, które – zgodnie z art. 9 ust. 2 ustawy wprowadzającej – pozostają w mocy.

Z tego względu przy rozpoznaniu analizowanej sprawy zastosowanie znajdują przepisy ustawy o organizacji TK.

Jakkolwiek postępowanie w niniejszej sprawie kształtują przepisy ustawy o organizacji TK, to jednak pytanie prawne (niezależnie od wskazanych wyżej przesłanek: podmiotowej, przedmiotowej i funkcjonalnej), jako pismo procesowe sądu kierowane do Trybunału Konstytucyjnego, musi spełniać także wymagania formalnoprawne, które podlegają ocenie przez pryzmat przepisów obowiązujących w chwili wszczęcia postępowania. Nie można bowiem oczekiwać od sądu przedstawiającego pytanie prawne, że uczyni on zadość wymaganiom formalnoprawnym wynikającym z ustaw późniejszych (zob. postanowienia TK z: 24 listopada 2015 r., sygn. P 64/14, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 175; 29 maja 2019 r., sygn. P 127/15, OTK ZU A/2019, poz. 23).

Pytanie prawne wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego 24 czerwca 2015 r., a zatem pod rządami ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). W związku z powyższym, pytanie prawne musi spełniać wymagania formalne określone w przepisach ustawy o TK z 1997 r. Zgodnie zatem z art. 32 ustawy o TK z 1997 r. wniosek albo pytanie prawne powinny odpowiadać wymaganiom dotyczącym pism procesowych, a ponadto zawierać wskazanie organu, który wydał kwestionowany akt normatywny, określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części, sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą kwestionowanego aktu normatywnego, uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie. Poza tym pytanie prawne powinno także wskazywać, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione, a ponadto wymienić organ, przed którym toczy się postępowanie w sprawie, oraz oznaczenie sprawy.

W tym miejscu należy odnotować, że ww. wymagania formalnoprawne pytań prawnych są *de facto* tożsame z wymaganiami, o których mowa w art. 52 otpTK.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano – także w kontekście pytań prawnych – rolę uzasadnienia pisma procesowego inicjującego postępowanie. Jak przyjmuje Trybunał, skoro kontrola hierarchicznej zgodności norm opiera się na domniemaniu ich konstytucyjności, to podmiot inicjujący postępowanie przed TK jest zobowiązany dostarczyć argumentów pozwalających obalić to domniemanie. Dopóki pytający sąd nie powoła przekonujących motywów mających świadczyć o niezgodności kwestionowanego przepisu ze wskazanymi wzorcami kontroli, Trybunał musi uznawać je za zgodne z wzorcem kontroli. Pytanie prawne, w którym sąd ograniczyłby się do wyrażenia ogólnego przekonania o niezgodności przepisu z Konstytucją bądź wskazania istniejących w tej kwestii wątpliwości, nie może podlegać rozpoznaniu przez Trybunał (zob. wyrok TK z 8 września 2005 r., sygn. P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90). Trybunał Konstytucyjny podkreślał jednocześnie, że jest zobowiązany do zbadania wszystkich okoliczności sprawy w celu wszechstronnego jej wyjaśnienia, nie będąc zarazem związanym wnioskami dowodowymi uczestników postępowania (zob. art. 69 otpTK). Nie oznacza to jednak w żadnym wypadku dopuszczalności przerwania ciężaru dowodu przez podmiot inicjujący postępowanie w sprawie na Trybunał.

Spełnienie powyższych wymagań w sposób szczególny ciąży na sędzię przedstawiającym pytanie prawne. Jest on bowiem podmiotem profesjonalnym i należy zakładać, że są mu znane zasady inicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

2.2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wydanie orzeczenia w niniejszej sprawie jest niedopuszczalne, a postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 otpTK. Doszło bowiem do kumulacji przyczyn nakazujących umorzenie sprawy zawisłej przed Trybunałem.

2.2.1. Sąd pytający nie dopełnił – określonego w art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK z 1997 r. – obowiązku uzasadnienia zarzutu niezgodności przedmiotu kontroli ze wskazanym wzorcem kontroli ani nie przedstawił dowodów na poparcie zarzutów naruszenia zasady równości, wywodzonych przez niego z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału (zob. m.in. wyroki z: 21 października 2014 r., sygn. K 38/13, OTK ZU nr 9/A/2014, poz. 104; 3 grudnia 2015 r., sygn. K 34/15, OTK ZU nr 11/A/2015, poz. 185), konstytucyjna zasada równości wobec prawa – wyrażona w art. 32 ust. 1 Konstytucji – nakazuje identyczne traktowanie podmiotów znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej. Jednocześnie co do zasady nakazuje zachowanie odpowiedniego zróżnicowania w przypadkach podmiotów niebędących sobie podobnym w świetle kryterium oceny. Równe traktowanie oznacza przy tym traktowanie według jednakowej miary, bez zróżnicowań dyskryminujących i faworyzujących.

Omawiana zasada nakazuje zatem nakładać jednakowe obowiązki, ewentualnie przyznawać jednakowe prawa podmiotom odznaczającym się tą samą cechą istotną, a jednocześnie zakazuje nakładanie różnicujących obowiązków, względnie przyznawanie różnych praw podmiotom, które nie mają takiej cechy.

Jak podkreślono w wyroku Trybunału z 12 lipca 2012 r. (sygn. P 24/10, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 79), podsumowując jednolite w tym zakresie poglądy Trybunału, „ocena regulacji prawnej z punktu widzenia zasady równości wymaga rozpatrzenia trzech zagadnień. Po pierwsze, należy ustalić, czy można wskazać wspólną cechę istotną, uzasadniającą równe traktowanie określonych podmiotów, co wymaga przeprowadzenia analizy treści i celu aktu normatywnego, w którym została zawarta kontrolowana norma prawna. Po drugie, konieczne jest stwierdzenie, czy prawodawca zróżnicował prawa lub obowiązki podmiotów znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej. Po trzecie wreszcie, jeżeli prawodawca odmiennie potraktował podmioty charakteryzujące się wspólną cechą istotną, to – mając na uwadze, że zasada równości nie ma charakteru absolutnego – niezbędne okazuje się rozważenie, czy wprowadzone od tej zasady odstępstwo można uznać za dopuszczalne”. Odstępstwo takie jest dozwolone, jeżeli zróżnicowanie odpowiada wymogom relewancji (a więc pozostaje w bezpośrednim, racjonalnym związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma), proporcjonalności (co powoduje konieczność sprawdzenia, czy waga interesu, któremu zróżnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego zróżnicowania) oraz powiązania z innymi normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, w tym w szczególności z zasadą sprawiedliwości społecznej.

„Nie zawsze (...) zróżnicowane traktowanie podmiotów podobnych będzie oznaczać naruszenie zasady równości (...). Jeżeli zróżnicowanie takie nie nosi znamion arbitralności i znajduje uzasadnienie w innych wartościach, zasadach czy normach konstytucyjnych będzie pozostawać w zgodzie z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Podkreślić przy tym należy, że ocena przyjmowanych przez ustawodawcę kryteriów zróżnicowania zależy od dziedziny stosunków, jakich dotyczy badana regulacja prawna. Im mniejsza ranga lub ochrona wartości konstytucyjnych towarzyszących zaskarżonemu unormowaniu, tym większa dopuszczalna swoboda ustawodawcy wyboru cech wprowadzających zróżnicowanie (...). Natomiast ostateczna oce-

na, czy regulacja nie prowadzi do naruszenia tej zasady, pozostawiona jest Trybunałowi” (wyrok TK z 4 grudnia 2018 r., sygn. P 12/17, OTK ZU A/2018, poz. 71).

Trybunał jednocześnie przypomina, „że – wobec przyznania prawodawcy przez ustawę zasadniczą szerokiego zakresu swobody regulacyjnej – przy orzekaniu przez sąd konstytucyjny o zgodności określonego unormowania z zasadą równości, ze względu na konieczność stosowania w tym wypadku kryteriów ocennych, niezbędne jest zachowanie pewnej powściągliwości, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę domniemanie konstytucyjności ustanowionych przepisów prawnych” (wyrok o sygn. P 24/10).

Stawiając zarzut naruszenia zasady równości i prawa do równego traktowania przez władze publiczne, pytający sąd poprzestał w zasadzie na dokonaniu porównania sytuacji sędziów sądu okręgowego, którzy na dzień 1 stycznia 2009 r. byli jeszcze sędziami sądu rejonowego z prawem do wynagrodzenia zasadniczego w stawce trzeciej lub czwartej (art. 10 ust. 1-3 ustawy nowelizującej), a następnie awansowali do sądu okręgowego po 1 stycznia 2009 r., nie posiadając prawa do wynagrodzenia zasadniczego w stawce piątej (które można było nabyć najwcześniej od 1 stycznia 2014 r. – art. 10 ust. 5 ustawy nowelizującej) z sytuacją grupy sędziów sądu okręgowego, którzy będąc sędziami sądu rejonowego nabyli prawo do wynagrodzenia zasadniczego w stawkach trzeciej lub czwartej po 1 stycznia 2009 r. i przed nabyciem prawa do wynagrodzenia zasadniczego w stawce piątej awansowali do sądu okręgowego. Obydwie te grupy pytający sąd uznał za podmioty podobne, które muszą być traktowane równo. Pytający sąd nie przeprowadził jednocześnie analiz przyczyn i specyfiki odmiennego ukształtowania sytuacji prawnej obydwu grup podmiotów.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że pytający sąd nie powołał w swoim pytaniu skierowanym do Trybunału dowodów (argumentów) wskazujących na zasadność podniesionych zarzutów niezgodności z art. 32 ust. 1 Konstytucji, ani nie wykazał przekroczenia przez ustawodawcę dopuszczalnych granic ewentualnego różnicowania sytuacji prawnej podmiotów względnie do siebie podobnych. Tego rodzaju uzasadnienie nie może być uznane za spełniające wymagania, o których mowa w art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK z 1997 r.

Trybunał Konstytucyjny dostrzega jednocześnie okoliczności wpływające na różnicowanie grup podmiotów porównywanych przez sąd.

Istniejące różnicowanie jest konsekwencją zmiany stanu prawnego dokonanej przez ustawodawcę. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że naturalną konsekwencją zmiany stanu prawnego jest różnicowanie reżimu prawnego. Sam fakt innego traktowania podmiotów podobnych ze względu na zmianę przepisów prawa nie przesądza jeszcze o naruszeniu zasady równości zwartej w Konstytucji. Ciężar wykazania przekroczenia swobody regulacyjnej przez prawodawcę bądź zajście sytuacji arbitralnego różnicowania każdorazowo spoczywa na pytającym sądzie.

W stanie prawnym sprawy zawisłej przed pytającym sądem dochodzi do zderzenia zmiany stanu prawnego odnoszącego się do zasad wynagradzania sędziów (od 1 stycznia 2009 r.) ze zmianą stanowiska powódki (od marca 2009 r.). Ocenie przez Trybunał Konstytucyjny podlegać może tylko i wyłącznie konstytucyjność zmiany normatywnej. Nie jest natomiast oceniane ewentualne gorsze potraktowanie w praktyce, ze względu na zajście zdarzeń faktycznych lub okoliczności mających znaczenie prawne. Neutralny z punktu widzenia przepisów konstytucyjnych akt normatywny może zostać zastosowany w jednostkowym przypadku z naruszeniem praw jednostki. W tym jednak wypadku Trybunał Konstytucyjny nie ma adekwatnych środków prawnych pozwalających skutecznie reagować na ewentualne naruszenia praw człowieka w indywidualnych sprawach. Z kolei oznacza to, że przedstawiając pytanie prawne, sąd musi wykazać systemowe naruszenie przez kwestionowane przepisy prawa konstytucyjnej zasady równości w prawie. Nie wystarczy wskazanie, że w jednostkowym przypadku dojść może do naruszenia zasady równości wobec prawa. Tego jednak pytający sąd nie uczynił, co było o tyle ważne, że różnicowanie sytuacji prawnej, wynikające w spo-

sób techniczny ze zmiany reżimu prawnego mogło być nieuchronne, chociażby w perspektywie czasowego zakresu stosowania przepisów „starych” i „nowych”.

2.2.2. Kolejny wzorzec kontroli, tj. wskazany związkowo art. 178 ust. 2 Konstytucji, zawiera regulację zapewniającą sędziom warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków, stanowiąc tym samym jedną z podstawowych gwarancji niezawisłości sędziowskiej. Przepis ten dawał już asumpt do rozważań Trybunału Konstytucyjnego. Z tego względu cenne może się okazać przybliżenie spostrzeżeń Trybunału zawartych w wyroku z 18 lutego 2004 r. o sygn. K 12/03 (OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 8) oraz w wyroku z 8 maja 2012 r. o sygn. K 7/10 (OTK ZU nr 5/A/2012, poz. 48).

Trybunał przypomina, że nie sposób sprowadzać problemu wynagrodzeń sędziowskich do samej tylko relacji „praca – wynagrodzenie”, gdyż kwestia ta wiąże się „z postrzeganiem tego zawodu w perspektywie jego godności i niezawisłości”, a co za tym idzie „[w]łaściwe (...) warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności tego urzędu oraz zakresowi obowiązków sędziów muszą być ujmowane jako instytucja ustrojowa służąca dobru państwa. (...) [U]miejszczenie art. 178 ust. 2 Konstytucji «wśród przepisów poświęconych ustrojowi i zakresowi działania sądów i trybunałów, a więc regulujących organizację państwa (nie zaś indywidualnych praw i wolności)», jak i sformułowanie «sędziom zapewnia się...» (a nie np. «sędziowie mają prawo do...») uzasadnia pogląd, że «głównym adresatem tej normy prawnej są organy państwa powołane do kształtowania systemu wynagrodzeń sędziowskich, na które norma konstytucyjna nakłada obowiązek urzeczywistniania określonych w niej gwarancji». W takim ujęciu norma art. 178 ust. 2 Konstytucji nie mogłaby więc być traktowana jako źródło praw podmiotowych samych sędziów, z wszystkimi tego konsekwencjami, także w płaszczyźnie art. 2 Konstytucji” (wyrok o sygn. K 12/03). „Tym samym Trybunał wykluczył postrzeganie art. 178 ust. 2 Konstytucji w kategorii «samoistnej podstawy roszczeń sędziów wobec państwa»”. Trybunał przypomina także, „że zależności między wysokością wynagrodzenia sędziego a godnością jego urzędu nie można sprowadzać do formuły «im wyższa płaca, tym wyższa godność urzędu»” (wyrok o sygn. K 7/10).

2.2.3. Niezależnie od oceny braku spełnienia wymagań dotyczących uzasadnienia pisma procesowego Trybunał Konstytucyjny uznaje również, że w niniejszej sprawie nie została spełniona przesłanka funkcjonalna.

Przesłanka funkcjonalna pytania prawnego jest nakazem, aby rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem pytającym było uzależnione od odpowiedzi, jakiej udzieli Trybunał Konstytucyjny. Musi zatem zachodzić ścisły związek między indywidualną sprawą rozpoznawaną przez sąd pytający a wątpliwością co do zgodności z Konstytucją aktu normatywnego, która pojawiła się w tej sprawie. Związek ten powinien przejawiać się w zależności między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy toczącej się przed sądem pytającym (zob. wyrok TK z 7 października 2008 r., sygn. P 30/07, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 135).

Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie prezentuje pogląd, że w pierwszej kolejności relewancja pytania jest ustalana przez sąd, który rozstrzyga zawisłą przed nim sprawę. Pytający sąd musi ustalić, czy w stanie faktycznym i prawnym takiej sprawy zachodzi wątpliwość konstytucyjna odnośnie do szeroko rozumianej podstawy prawnej mającego zapaść rozstrzygnięcia.

Z autonomią sądu zadającego pytanie koresponduje jednak autonomia Trybunału, który – wypełniając powierzoną mu funkcję ustrojową – nie jest związany poglądem pytającego sądu dotyczącym istnienia legitymacji do wystąpienia z danym pytaniem prawnym. Założenie, że o tym, jaki przepis (norma) ma być przedmiotem pytania prawnego, decyduje wyłącznie sąd, który pytanie przedstawia, mogłoby prowadzić do obejścia art. 193 Konstytucji za pomocą kierowania do Trybunału Konstytucyjnego pytań prawnych dotyczących kwestii, które nie mają bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed sądem.

Z tego właśnie względu ustawodawca kolejno w art. 32 ust. 3 ustawy o TK z 1997 r., w art. 63 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293, ze zm.), w art. 33 ust. 7 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157), a także w art. 52 ust. 2 pkt 5 otpTK nałożył na sąd obowiązek wskazania, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione. Dopełnienie tego obowiązku nie następuje przez powtórzenie ogólnej formuły ustawowej, ale wymaga wykazania, że w konkretnym przypadku spełniony jest konstytucyjny warunek dopuszczalności pytania prawnego. „W rzeczywistości nie chodzi tu jednak o uzasadnienie zarzutu niezgodności z Konstytucją (lub powołanie dowodów na jego poparcie), ale o *sui generis* uzasadnienie dopuszczalności pytania prawnego. Niezależnie od tego stwierdzić jednak należy, że na sądzie składającym pytanie prawne ciąży powinność stosownego do charakteru sprawy odrębnego wskazania, w jaki sposób rozstrzygnięcie sądu uległoby zmianie, gdyby określony przepis prawny utracił moc obowiązującą wskutek orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o jego niezgodności z Konstytucją” (wyrok TK z 7 listopada 2005 r., sygn. P 20/04, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 111).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że pytający sąd, uzasadniając pytanie prawne, podjął wprawdzie próbę wskazania wpływu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego na rozstrzygnięcie powództwa, jednakże uczynił to w sposób pobieżny, a nadto niezrozumiały i niekonsekwentny.

Pytający sąd, wskazując na zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy, uznał, że „przy pozytywnej odpowiedzi na pytanie prawne, istnieje możliwość doliczenia tego stażu pracy, w którym sędziemu przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w stawce trzeciej, do okresu pracy niezbędnego do uzyskania wynagrodzenia zasadniczego w stawce piątej na stanowisku sędziego sądu okręgowego”. Prezentowana zależność, w ocenie pytającego sądu, sprowadza się do sytuacji, w której po pozytywnej odpowiedzi Trybunału (tj. po hipotetycznym uznaniu za niekonstytucyjne normy wynikające z art. 91a § 5 p.u.s.p. w zakresie wskazanym w *petitum* pytania prawnego) zaistnieje możliwość doliczenia tego stażu pracy, w którym sędziemu przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w stawce trzeciej, do okresu pracy niezbędnego do uzyskania wynagrodzenia zasadniczego w stawce piątej na stanowisku sędziego sądu okręgowego. Wskazana zależność jest o tyle niezrozumiała dla Trybunału, że z jednej strony z art. 91a § 5 p.u.s.p. wprost (bez jakiegokolwiek interwencji Trybunału) wynika możliwość zaliczenia stażu pracy (w stawce trzeciej) do okresu pracy niezbędnego do uzyskania kolejnej stawki (piątej) na stanowisku sędziego sądu okręgowego, z drugiej zaś z treści pytania prawnego nie wynika, by pytający sąd kwestionował wynikającą *expressis verbis* z art. 91a § 5 p.u.s.p. normę prawną umożliwiającą zaliczenie stażu pracy na stanowisku sędziego sądu rejonowego, w którym przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze w stawce trzeciej do okresu pracy niezbędnego do uzyskania wynagrodzenia zasadniczego w stawce piątej na stanowisku sędziego sądu okręgowego (przeciwnie – kwestionuje *de facto* brak możliwości zaliczenia stażu pracy na stanowisku niższym przed 1 stycznia 2009 r., tj. przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, wprowadzającej dziesięć stawek wynagrodzenia zasadniczego sędziów, w tym stawkę trzecią).

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że pytający sąd nie wykazał, w jaki sposób odpowiedź na pytanie prawne może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (a zatem, w jaki sposób rozstrzygnięcie sądu uległoby zmianie, gdyby określony przepis prawny utracił moc obowiązującą wskutek orzeczenia przez Trybunał o jego niezgodności z Konstytucją), nie uzasadniając tym samym warunku dopuszczalności pytania prawnego.

Ze względu na powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.